

Zbigniew Tarkowski
Uniwersytet Medyczny w Lublinie
ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-4970-8512>
e-mail: zbigniew.tarkowski@umlub.pl

Joanna Kuć: *Bilingwizm i mutyzm w kontekście opóźnionego rozwoju mowy.*
Wydawnictwo Aureus. Wydawnictwo Naukowe UPH
Kraków–Siedlce 2018, ss. 140

Jest to pierwsza monografia rozpatrująca bardzo aktualną problematykę mutyzmu wybiórczego i dwujęzyczności na tle opóźnionego rozwoju mowy. Przedstawia nie tylko interesujące rozważania teoretyczne, ale zawiera także wyniki badań podłużnych nad złożoną sytuacją językową dziecka wielojęzycznego, które milknie, oraz realny kontekst pozajęzykowej jego egzystencji. Tym samym autorka (lingwistka i neurologopedka) nawiązuje do klasycznych, a trochę już zapomnianych, studiów empirycznych nad rozwojem języka dziecka powstałych na polu językoznawstwa stosowanego (Klemensiewicz, Kaczmarek, Smoczyński) oraz psychologii rozwojowej (Szuman, Przetacznikowa, Gepertowa).

Recenzowana monografia składa się z siedmiu rozdziałów zakończonych podsumowaniem oraz wnioskami. W rozdziale pierwszym *Mutyzm* autorka odnosi się krytycznie do jego istoty i przyczyn. Jego podstawowym objawem jest milczenie w sytuacji, gdy jest oczekiwane mówienie. Autorka odpowiada więc na podstawowe pytanie, jaka jest funkcja i przyczyna niemówienia. Polemizuje z obecnie lansowanym poglądem, że źródła mutyzmu wybiórczego należy szukać jedynie w logofobii. Opisuje cztery postacie tego zaburzenia mowy (mutyzm sytuacyjny, lękowy, traumatyczny i opozycyjny), z których każde wymaga odmiennego podejścia terapeutycznego.

Rozdział drugi *Bilingwizm* stanowi zgrabne podsumowanie wiedzy na jego temat ze szczególnym wyróżnieniem opracowań polskich autorów. Wielojęzyczność i wielokulturowość jest zjawiskiem coraz bardziej widocznym w naszym społeczeństwie, które nie jest świadome czekających wyzwania

choćby edukacyjnych. Autorka dostrzega je już na poziomie przedszkola, które poznaje „od środka”.

Część teoretyczną monografii kończy rozdział trzeci *Bilingwizm i mutyzm w kontekście opóźnionego rozwoju mowy*. Jest to interesujące i metodologicznie poprawne zestawienie. Częstym błędem jest bowiem nieodróżnianie mutyzmu selektywnego od prostego opóźnionego rozwoju mowy. Prawdopodobieństwo pomyłki bardzo wzrasta w przypadku dzieci dwujęzycznych, wśród których mutyzm rozpoznaje się co najmniej czterokrotnie częściej niż u dzieci jednojęzycznych. Autorka chłodzi trochę entuzjazm dla bilingwizmu, zauważając, że poważny odsetek dzieci wielojęzycznych jest opóźnionych w rozwoju języka albo pierwszego, albo drugiego lub obu jednocześnie.

Kolejne cztery rozdziały (*Badania własne. Analiza materiału badawczego. Sylwetka dziecka dwujęzycznego z podejrzeniem mutyzmu wybiórczego. Strategia postępowania terapeutycznego w przypadku mutyzmu*) to pasjonujące studium przypadku dziecka dwujęzycznego z mutyzmem wybiórczym. Jego bohaterką je mała Ormianka od urodzenia wychowywana w Polsce, u której wraz z pójściem do przedszkola ujawniły się objawy mutyzmu wybiórczego. Próbką mowy uzyskana w domu potwierdziła, że dziewczynka komunikuje się werbalnie w obu językach. W przedszkolu jest milcząca, bierna i wycofana, podczas gdy w domu gadatliwa, aktywna i dominująca, o czym zapewniają rodzice. W tle tego przypadku pojawia się też kwestia opóźnionego rozwoju mowy wpisująca się w zjawisko wielojęzyczności. Bilingwizm dynamizuje języki, pokazuje całą złożoność i wielowymiarowość działań językowych dziecka. Tymczasem trudności adaptacyjne w grupie rówieśników, submersja w języku głównego nurtu, charakterologiczna nieśmiałość i upór stały się powodem zamknięcia Mary w okresie swoistej mowy dziecięcej. Brak aktywności językowej dziewczynki nie wynikał bezpośrednio z lęku separacyjnego, lecz miał związek z jej nikłymi sprawnościami w L2, które ujawniły się dopiero w przedszkolu.

Koaktywacja języków i wynikająca z niej konieczność wybierania właściwego kodu odpowiada za przetwarzanie informacji językowych przez osoby dwujęzyczne, co zmienia postać milczenia u dziecka i charakter deficytów językowych. O skutecznej terapii mutyzmu możemy mówić dopiero wtedy, kiedy dziecko mówi spontanicznie tam, gdzie dotychczas nie wypowiedało się. Trudno uznać za sukces terapeutyczny wypowiedzenie kilku słów po długotrwałym leczeniu. Nie można również mówić o skuteczności terapii MW, gdy został on pomyłony z nieśmiałością, niedojrzałością społeczną, biernością czy prostym opóźnionym rozwojem mowy.

Mutyzm wybiórczy sytuacyjny u dziecka bilingwalnego stawia przed logopedą wyzwanie prowadzenia terapii dziecka dwujęzycznego w obu języ-

kach, co w przypadku języka ormiańskiego nie jest łatwe do zrealizowania. Autorka zastosowała eksperyment polegający na przekonfigurowaniu statusu obu języków, tzn. zainicjowała naukę ormiańskiego w przedszkolu. Zamiana polskocentrycznej perspektywy na perspektywę ormiańskocentryczną miała na celu sprawdzenie, czy dziewczynka będzie w stanie podjąć interakcję z dziećmi w sytuacjach, w których dotychczas milczała. Użycie języka ormiańskiego odbywało się wprawdzie w znikomym stopniu, jego nauka na stałe nie miałyby sensu, ale takie „oswojenie komunikacji” miało wyzwolić w pacjentce chęć mówienia do dzieci w przedszkolu. Eksperyment potwierdził przypuszczenia terapeutki, bo dziewczynka zaczęła mówić w sytuacjach, w którym dotychczas milczała. Po udanej próbie wprowadzenia kilkunastu wyrazów i fraz z ormiańskiego w grupie polskojęzycznych dzieci, które zaczęły rozmawiać z Mary w jej języku, logopedka przeformułowała cel terapii i rozpoczęła pracę indywidualną z dzieckiem, ponownie dokonując „zamiany języków”.

Mary podjęła komunikację z dziećmi w przedszkolu po polsku, a milczenie jako objaw deficytów językowych ustępowało. Dziewczynka wciąż rozwija swoje sprawności w L2, ale rokowania odnośnie do rozwoju językowego w języku głównego nurtu są bardzo dobre. Zna coraz więcej słów w języku polskim, równoważy zatem swój rozwój w obu językach, o czym świadczą konwersacje z dziećmi i dorosłymi w przedszkolu i poza nim. Wciąż stoi przed wyzwaniem autoidentyfikacji językowej, choć przez kontakt z rówieśnikami miała możliwość rozleglejszego poznania L2 na tle jej pierwszego kodu, jakim jest ormiański. Coraz częściej świadomie wybiera język polski, który jest kodem głównego nurtu. W domu używa języka polskiego, a co najważniejsze – mówi w każdej sytuacji komunikacyjnej i nie milknie, korzystając z wzbogacających rozwój językowy szans.

Z większości językoznawczych lub psychologicznych opracowań akademickich niewiele wynika dla praktyki logopedycznej, od której wymaga się obecnie „twardych dowodów naukowych”. Ale kto ma ich dostarczać? Wyjątkowość recenzowanej monografii polega na tym, że napisana została przez naukowca i praktyka w jednej osobie. Ponadto autorka przeprowadziła osobiście unikalny eksperyment terapeutyczny zakończony sukcesem. Jego warunkiem było staranne zaplanowanie i przeprowadzenie badań oraz zbudowanie pogłębionych relacji terapeutycznych zarówno z małą Ormianką, jak i z jej rodziną. Widać tu zaangażowanie autorki, która lubi to, co robi. Potrafi także opisać to barwnym językiem, sprawiającym, że książkę czyta się lekko i przyjemnie. Można ją polecić każdemu zainteresowanemu rozwojem dziecka, przede wszystkim dwujęzycznego, mutystycznego lub opóźnionego w rozwoju mowy.

